

Fala pesymizmu i fala nowych projektów

Pokój za wszelką cenę

chce utrzymać Wielka Brytania

PARYŻ, 27.8. Od piątku wieczór w kołach politycznych Paryża coraz bardziej wzrasta zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Czechosłowacji. Przyczyny tego zaniepokojenia szukać należy:

1) w proklamacji partii sudeckiej, przyznającej swoim członkom prawo do koniecznej obrony wobec ataków ze strony Czechów, co uważane jest za zapowiedź ewentualnych starć wewnętrznych i

2) w zastrzeżeniu tonu prasy niemieckiej wobec Czechosłowacji. Informacje, jakie nadeszły do Paryża z Pragi w sobotę wieczorem o nowej nocy rządów niemieckiego do rządu czeskiego, protestującej przeciw znieważeniu przez prasę czeską armii niemieckiej, podkreśliły tylko w opinii publicznej coraz bardziej wzrastające napięcie sytuacji Czechosłowacji.

Nastroje powyższe znalazły pewien wyraz w alarmującym artykule sobotniego „Temps”, który nie waha się wykazać całej powagi sytuacji. We wszystkich stolicach europejskich — píše „Temps” — panuje wrażenie, że sytuacja w Czechosłowacji staje się coraz bardziej naprężona. Trzeba będzie użyć wszystkich środków dyplomatycznych, by doprowadzić do jej wyjaśnienia, zanim nie przybierze ona charakteru krytycznego, ku czemu zdaje się zmierzzać.

Berlin zaprzecza

BERLIN, 27.8. Jak się dowiaduje korespondent PAT, alarmujące pogłoski o rzekomej demarche rządu Rzeszy w szeregach państw, grożące użyciem siły w razie niezłagodnienia problemu Niemców sudeckich nie odpowiadają prawdzie.

Wskazują tu, że wiadomość ta ma swoje źródło w Pradze.

Zażalenie na I. K. C.

BERLIN, 27.8. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że ambasada Rzeszy zwróciła się do polskiego MSZ z zażaleniem z powodu nieprawdziwej wiadomości, zamieszczonej w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” z dnia 27 bm., na temat rzekomo zamierzonych kroków Niemiec w stosunku do Czechosłowacji.

Ashton Gwatkin powrócił do Pragi

PRAGA, 27.8. Dziś po południu wrócił samolotem do Pragi Ashton Gwatkin, członek misji lorda Runcimana, po trzydniowym pobycie w Londynie. Zaraz po powrocie złożył sprawozdanie lordowi Runcimanowi. Następnie lord Runciman z małżonką oraz w towarzystwie Ashtona Gwatkina odjechał na weekend do księcia Klary w Teplicach. Ks. Klary jest znany ze swoich sympatii dla S. D. P.

Nowe propozycje Pragi

LONDYN, 27.8. Do Londynu nadeszły wiadomości, że rząd Czechosłowacji opracował miał nowe

propozycje, które mają być podstawą rokowań z partią Niemców sudeckich. Treść tych propozycji nie jest znana. Komunikat urzędowy, wyrażający pozytywną ocenę nowego kroku czeskiego stwierdza, iż „rokowania na nowej podstawie mają wyraźnie na celu zaspokojenie podstawowych

żądań Niemców sudeckich. Komunikat wyraża nadzieję, że wszystkie zainteresowane strony podejmą wysiłki, aby uniknąć tego, co mogłoby zaognić sytuację. Komunikat wypowiada w końcu swe zastrzeżenia przeciwko odezwie partii Niemców sudeckich, dotyczącej samoobrony.

Mowa John Simona

LONDYN, 27.8. Minister skarbu, sir John Simon, wygłosił w Lanark (Szkocja) przemówienie o sytuacji międzynarodowej. Bieżący rok jest pełen trudności i niepokoju — oświadczył minister. — Wysiłki Chamberlaina i Halifaxa miały na celu zmniejszenie napięcia i doprowadzenie do uspokojenia, nie ma powodów, dlaczego mielibyśmy prowadzić naszą politykę zagraniczną tak, jakby przyjazne stosunki były niemożliwe między narodami o różnych systemach politycznych.

Minister Simon odrzuca myśl, że wojny nie można uniknąć. Stwierdził, iż brytyjskie zbrojenia nie wzbudzają nieufności wśród innych narodów, ponieważ cały świat wie, iż broń brytyjska nigdy nie będzie użyta do celów zaczepnych, sir John Simon mówił dalej: wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego były skierowane ku wzmocnieniu podstaw pokoju i popierały rozsądne załatwienie sporów międzynarodowych. Zrozumienie tych spraw było źródłem powstania Ligi Narodów. Rząd brytyjski stwierdza zatem, iż nieobecność pewnej liczby państw osłabiła Ligę Narodów.

Co się tyczy Czechosłowacji, stanowisko W. Brytanii zostało w pełni i ściśle określone w przemówieniu Chamberlaina, wygłoszonym w parlamencie 24 marca b. r. Oświadczenie to nie straciło ze swej wartości.

Powołując się następnie na niedawne przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu Cordella Hulla, sir John Simon oświadczył, że to, co Hull powiedział w Waszyngtonie i to, co Roosevelt kilka dni później oświadczył w Kanadzie, musi odezwać się echem w sercach brytyjskich. Rząd brytyjski użył swego wpływu na obie strony w sporze w Czechosłowacji.

wacji, zalecając przyjęcie drogi rozsądku w wysiłkach, prowadzących do rozwiązania.

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o lordzie Runcimanie mówca podkreślił, iż nie jest on arbitrem ani sędzią, ale mediatorem i przyjacielem. Pojedynczym pracem Runcimana — powiedział Simon — towarzyszącym życzeniu powodzenia z całego świata, który zdaje sobie sprawę, jak wiele zależy od udania się jego misji. Runciman pod żadnym względem nie reprezentuje w Pradze rządu brytyjskiego, lecz jest przedstawicielem wszystkich, dążących do sprawiedliwości i kończących pokój.

Bitwa morska

między „czerwonymi” a powstańcami

PARYŻ, 27.8. Dzisiejsze doniesienia popołudniowe zamieszczają obszernie opisy bitwy morskiej, która rozegrała się ubiegłej nocy w pobliżu Gibraltaru pomiędzy eskadrą powstańczą a kontrtorpedowcem rządu walencckiego „Jose Luis Diaz”. Po stronie powstańczej w bitwie wzięły udział okręty „Canarias”, „Almirante Cervera” oraz „Nawarra”. O godzinie 2.15 w nocy z piątku na sobotę słyszano w Gibraltarze intensywną działalność artyleryjską na morzu. Pierwotnie przypuszczano, że chodzi tu o baterie nadbrzeżne powstańców w Ceucie. O godz. 4 nad ranem przybył kontrtorpedowiec republikański do portu Gibraltaru i wysadził na ląd 16 ran-

nych, których niezwłocznie umieszczono w szpitalu angielskim.

Lista ofiar bitwy morskiej pomiędzy kontrtorpedowcem republikańskim „Jose Luis Diaz” a trzema okrętami powstańczymi obejmuje 22 zabitych, 16 rannych marynarzy republikańskich. Po wydobyciu zwłok zabitych marynarzy z pod gruzów ciężko uszkodzonego kontrtorpedowca republikańskiego, torpedowiec angielski „Vanoc” wypłynął w godzinach popołudniowych na pełne morze z zwłokami zabitych marynarzy celem powierzenia ich fałom.

Powstańcze okręty wojenne, które wzięły udział w bitwie, patrolują na wysokości Algeciras.

Zawieszono działalność

związku rzemieślników żydów

Wielkie wrażenie w kołach żydowskich wywołała wiadomość o tym, że w sobotę, dnia 22 b. m. wręczono egzekutywie centralnego związku rzemieślników Żydów w Polsce (Leszno 52) decyzję starostwa grodzkiego Warszawa-Północ, mocą której zostaje zawieszona działalność tego stowarzyszenia. Związek ten istnieje od 20 lat, liczy około 100.000

członków i posiada 530 oddziałów prowincjonalnych, reprezentując całe rzemiosło żydowskie.

W motywach swej decyzji władze administracyjne zarzucają związkowi szereg usterek w działalności. Władze związku podjęły starania o cofnięcie tej decyzji. Na razie jednak bezskuteczne są te starania.

Ostatnia bitwa w Chinach

Bój o Hankou rozpoczęty

80 tys. Chińczyków broni miasta

TOKIO, 27.8. Generalne natarcie na pierwszą linię obrony Hankau zostało podjęte przez wojska japońskie na terytorium trzech prowincji: Anhwei, Kiangsi i Hupei. Oddziały japońskie w prowincji Kiangsi: ruszyły do natarcia, likwidując wszelki opór przeciwnika. Japończycy posuwają się w kierunku m. Luhan (70 km na zachód od m. Hofei) i znajdują się już niedaleko od tego miasta.

Oddziały japońskie, działające na południowym brzegu rzeki Jangtse po zajęciu m. Dzuicang (52 km na południowy zachód od m. Kiukiang) przekraczają obecnie granicę prowincji Hupei, podczas gdy inne oddziały posuwają się w kierunku południowym wzdłuż linii kolejowej Kiukiang—

Nanczang. Jednocześnie odbywa się natarcie wzdłuż południowego brzegu jeziora Pojang.

Japończycy dążą do oskrzydlenia Hankau od południa przez Nanczang i od północy przez prowincję Honan.

TOKIO, 27.8. Agencja Domei oglasza następujące szczegóły wielkiej ofensywy na Hankou.

W sobotę rano trzy kolumny wojsk japońskich ruszyły do natarcia na pierwszą linię obrony przed Hankou. Punktem wyjścia ataku japońskiego są wzgórza na południe od Kio Kiang oraz zachodni brzeg jeziora Po-Jang. Decydująca bitwa prawdopodobnie rozegra się w górach Tapieh na granicy prowincji An - Hu - Ej i Ku-Poh od północy i na wzgórzach

leżących na pograniczu prowincji Ku-Peh i Kiang - Si od południa.

Druga linia obrony wojsk chińskich biegnie przez Uszeng Ku-Kan (granica prow. Kupeh i Honan) Czeng, Huang - Czang, Oczeng i Tung - Szan (pogranicze Kupeh i Kiang - Si).

Wojska chińskie w pierwszej linii obrony liczą 40.000 ludzi i tyleż w drugiej linii.

Według komunikatu z godz. 16 według czasu miejscowego natarcie japońskie rozwija się pomyślnie.

Według oświadczenia rządu japońskiego, o którym donosiliśmy niedawno, zdobycie Hankou zakończy działania wojenne. Obecna ofensywa na Hankou jest więc ostatnią bitwą w Chinach.

WIELKA WYPRZEDAŻ

mebli i obić meblowych firmy GARDE MEUBLE
rept. Z. SZCZERBIŃSKI, pl. Malachowskiego 2

Dramatyczna walka o życie

załogi yachtu „Albatros”

WŁADYSŁAWOWO, 27.8. Pośród brzegami przylądka Rozewskiego, a Władysławowem na skutek nagłego ustania wiatru yacht „Albatros” z Klubu Yachtowego „Gryf” z Gdyni znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. Yacht z ogromną szybkością gnał w stronę brzegu, gdzie niewątpliwie uległ by zniszczeniu, gdyby nie udane zarzucenie kotwicy. Niebezpieczeństwo nie minęło, gdyż rzucający przez 3-metrowej wysokości fale yacht mógł w każdej chwili zerwać się z kotwicy i ulec rozbiciu. Na pomoc yachtowi wyruszył na kutrze „Gdy—35” kpt. M. Deppisz, oraz na statku „Gazda” kapitan portu Borakowski.

Statek motorowy kpt. Borakow

skiego po długim bardzo manewrowaniu zdołał podejść na tyle do yachtu, że zarzucono hol, przy pomocy którego usiłowano ściągnąć yacht z niebezpiecznego położenia. Hol jednak napiecia nie wytrzymał i pękł, co znacznie powiększyło niebezpieczeństwo.

Hol, który udało się wreszcie ponownie zarzucić, w ciągu holowania „Albatrosa” przez wzburzone morze, jeszcze pękł dwukrotnie i to ostatni raz u samego wejścia do portu, grożąc yachtowi rozbiciem się o falochron. Po tych dramatycznych chwilach, które kompletnie wyczerpały załogę yachtu, jak i ratowników zdołano wprowadzić do portu w Władysławowie „Albatrosa”.

Troje dzieci zginęło

w płomieniach

KATOWICE, 27.8. W Szymbowicach pod Katowicami zdarzył się wstrząsający wypadek. Mianowicie mieszkańcy domu Winklera przy ul. Powstańców zauważyli pożar w chlewiku obok domu.

Zaalarmowana straż pożarna pożar ugasiła, a w czasie rozgrzebywania zgłisz natrafiono na zgwałcone zwłoki trojga małych dzie-

ci: 6-letniej Heliny Sędzielorówny, jej 3-letniego brata Janka, oraz 6-letniej Edeltraudy Respówny. Dwoje pierwszych dzieci jest wnukami domu Winklera, Respówna zaś jest córką lokatora tego domu.

Dochodzenie wykazało, że dzieci wznieśli pożar w chlewiku, przy pomocy zapalek zabranych z domu. Następnie po wybuchu pożaru stracili przytomność z powodu gęstego dymu. Wiadomość ta wywołała ogromne poruszenie w całej osadzie.

POPIERAJ

BEZROBOTNYCH

NARODOWCÓW

PARYŻ, 27.8. Formalne rozwiązanie konfliktu między premierem Daladier a skrajną lewicą opóźniło się ze względu na konieczność znalezienia jakiegoś wyjścia, które mogłoby stanowić wobec mas zatłuszczenie porażki, jaką poniosły elementy skrajnie lewicowe.

Premier Daladier, przyjmując w piątek wieczorem przedstawicieli komisji porozumiewawczej stronnictw lewicy, podtrzymał wobec nich kategorycznie swój program, wyłuszczonej w niedzielnym przemówieniu.

Na pytanie przedstawicieli komunistów i socjalistów, czy premier zamierza zwołać sesję parlamentarną przed terminem — premier Daladier odpowiedział krótko, iż zwoła parlament wówczas, kiedy będzie uważał za stosowne i zgodne z prerogatywami, jakie mu w tej mierze daje kon-

stytucja. Na propozycję publikowania wspólnej rezolucji, która by wobec opinii kraju podkreślała zgodność poglądów między premierem i komisją porozumiewawczą lewicy, premier odpowiedział, iż nie uważa za konieczne publikowania żadnej deklaracji. Wobec tak kategorycznych oświadczeń szefa rządu, przedstawiciele komisji porozumiewawczej lewicy przedłożyli swoje dalsze obrady z piątku wieczór na sobotę po południu. Sytuacja jednak do soboty po południu nie uległa żadnej zmianie.

Kilkugodzinne obrady komisji obracały się dokoła sprawy ustalenia tekstu wspólnej rezolucji, gdyż socjaliści i komuniści wychodzili z założenia, że uchwalenie takiej rezolucji jest konieczne, celem potwierdzenia dalszego istnienia jednolitego frontu ludowego. Przedstawiciele partii ra-

dykalnej wypowiedzieli się przeciwko uchwaleniu jakiegokolwiek wniosku.

W kołach politycznych oczekują jednak, iż formalne załatwienie całego kryzysu, wywołanego przemówieniem premiera Daladiera i rekonstrukcją gabinetu, nastąpi w najbliższej przyszłości przez przyjęcie na posiedzeniu komisji porozumiewawczej lewicy rezolucji, ratującej pozory dalszego istnienia Frontu Ludowego.

Dotychczasowy przebieg obrad komisji wykazał tak poważny rozdźwięk między radykałami a komunistami i socjalistami, iż przyjęcie czy też nieprzyjęcie rezolucji i tak nie zmieni w opinii publicznej powszechnego przekonania o faktycznym załamaniu się Frontu Ludowego, jak wykazał bowiem przebieg konfliktu między premierem Daladier a skrajną lewicą.

Cała rodzina

porażona prądem

LWÓW, 27.8. W Bóbrce woj. lwowskiego syn blacharza Schmiera wyszedł na dach, by zdjąć antenę radiową. Zerwana antena spadła na przewody elektryczne i chłopiec, rażony prądem, poniósł śmierć na miejscu. Ojciec wyszedł na dach domu i dotknął przewodu, syna również padł trupem. Ten sam los spotkał jego żonę, która również pospieszyła na ratunek.

Katastrofa kolejowa

pod Lwowem

LWÓW, 28.8. Z Kamionki Strumiłowej donoszą: Obok Żółtaniec wykołait się dziś około godz. 2 po południu pociąg towarowy, jadący ze Lwowa w kierunku Kamionki Strumiłowej. W czasie katastrofy zginął na miejscu konduktor Stanisław Kurek, dwaj członkowie obsługi odnieśli rany. Kilka wagonów towarowych uległo rozbiciu. Katastrofa nastąpiła skutkiem nacisku drugiej lokomotywy pociągu jadącego w tyle, na wagony, które uległy z tego powodu spiętrzeniu.

REDACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 558-61 (sekretariat) 556-60 (ogólny), 339-55 (Dział gospodarczy „Kronika Kuropecka”). Oddział miejski „ABC” Nowy Świat 15 i piętro, tel. 224-80 otrzymuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa ochotnicza) Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1, piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400 Poczta Konto Rozrachunkowe Nr 2 Skrzynka Poczta 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cypranka 34, tel. 138 Kalisz, Hłusznica 4, tel. 177 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydania B wraz z dziennikiem Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premii książkową) 6.50.

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł, opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. Słusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, i piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.
Ofseto w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński